

Odoczynek w ujęciu Jana Pawła II



Ks. prof. dr hab. Jan Zimny – KUL STALOWA WOLA

Ur. w 1952 roku w Bojanowie. W l. 1976-82 studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. W r. 1990 licencjat z teologii zaś w r. 1991 doktorat z katechetyki na KUL a następnie studia z pedagogiki. W r. 2005 doktorat a w 2006 r. habilitacja z pedagogiki. W r. 2010 tytuł profesora z pedagogiki. Obecnie profesor nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki katolickiej. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych w kraju i za granicą. Organizator ośrodka młodzieżowego, wielu konferencji krajowych i zagranicznych, sesji naukowych, kursów i szkoleń. W l. 2007-2008 prodziekan WZNoS KUL, w l. 2009-2010 dziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli oraz pełnomocnik Rektora KUL ds. organizacji Filii KUL w Stalowej Woli. W l. 1999-2010 Dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Autor wielu monografii i publikacji zbiorowych, artykułów naukowych opublikowanych w Polsce i za granicą. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Redaktor naczelny „Pedagogika Katolicka”, „Pedagogia Ojcostwa”, „Katolikus Pedagogia”. Promotor wielu prac naukowych, w tym kilku doktoratów. Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Sandomierzu, Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich w Sandomierzu oraz Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Ružomberku na Słowacji. Współzałożyciel Międzynarodowego Zespołu Badawczego Pedagogów Katolickich Myśli Jana Pawła II w Stalowej Woli.

WPROWADZENIE

Mówiąc o odoczyunku i to w ujęciu bł. Jana Pawła II, zapewne nasuwa nam się niemal automatycznie w pamięci wiele treści, wydarzeń, dokumentów, scen, spotkań związanych z tym zagadnieniem. Nie sposób by w tak krótkim wystąpieniu przedstawić wszystkie elementy z tym związane. Zatem postaram się ukazać to zagadnienie jedynie formie skróconej. Warto przypomnieć, że synonimami odoczyunku są słowa: przerwa, sjesta, czas wolny, ale też występują inne terminy takie jak: rekreacja, relaks, rozrywka, wypoczynek, spoczynek, potocznie zabawa, laba, odetchnięcie, odprężenie, odsapnięcie. W języku bardziej archaicznym na określenie odoczyunek spotkamy takie pojęcia jak: przestarzałe, przestarzały popas, relaks, rozluźnienie, wytchnienie. Jak widzimy na określenie odoczyunek występują bardzo wiele podobnych okre-

śleń. Pewno i w tym wystąpieniu pojawią się zamienniki terminowe, aby nas nie nużyć tylko jednym pojęciem. I jeszcze jedna kwestia, że odoczynek to hermetyczny element naszego życia. Ale ten odoczynek zwykle dokonuje się na łonie natury. Stąd Jan Paweł II dał nam wiele dowodów na to, że fascynował się przyrodą. Zanim jednak przejdziemy do kwestii odoczyunku na chwilę zatrzymajmy się nad ważnym dokumentem autorstwa Papieża, który wprowadzi nas w problematykę. A jest nim List Apostolski „Dies Domini”.

Podczas spotkania z młodymi pielgrzymami w Castel Gandolfo w dniu 20 lipca 1980 Jan Paweł II tak scharakteryzował wypoczynek: „chodzi o to, ażeby wypoczynek nie był odejściem w próżnię, aby nie był tylko pustką. Wtedy nie będzie naprawdę wypoczynkiem. Chodzi o to, ażeby był wypełniony spotkaniem. Mam

na myśli – i owszem - spotkanie z przyrodą, z górami, morzem i lasem. Człowiek w umiejętnym obcowaniu z przyrodą odzyskuje spokój, ucisza się wewnątrz. Pięć lat później, także w swojej letniej rezydencji, podczas spotkania z turystami i harcerzami, którzy rozpalili ognisko, Ojciec Święty powiedział: „Za dobrych czasów liczyłem wakacje według ilości ognisk, liczyłem wakacje według ilości nocy przespanych pod namiotem. Jeżeli była odpowiednia ilość, to wtedy były też dobre wakacje. (...) Ognisko jest czymś niezwykłym zawsze, gdziekolwiek zapłonie, ściąga ludzi, skupia i ludzie się czują w jego kręgu dobrze. Często nawet nie śpiewają, tylko dumają, ale najczęściej śpiewają: ognisko nastraja do śpiewu, śpiew jest wyrazem wspólnoty (...). Wspólnota ma swoje oparcie, swój korzeń w miłości i stąd ognisko jest symbolem chrześcijaństwa – chociaż na pewno tradycja jego sięga, choćby na naszych polskich ziemiach, czasów przedchrześcijańskich.”

1. NIEDZIELA – DNIEM ODPOCZYNKU

Papież rozpoczyna swe nauczanie od stwierdzenia faktu, że współcześnie nie we wszystkich krajach niedziela, będąc ze swej natury dla chrześcijan dniem kultu, jest także dniem odpoczynku. Przypomina też, że dopiero cesarz Konstantyn 3 lipca 321 roku ustanowił niedzielę dniem wolnym od pracy. Warto też przypomnieć, że w tym roku przypada 1700 rocznica od wejścia w życie edyktu mediolańskiego Konstantyna, który wprowadził nowe zasady polityki religijnej, a mianowicie tolerancję dla chrześcijan. Radość i świętowanie, przebywanie z Panem, ułatwia chrześcijaninowi fakt, że niedziela jest równocześnie dniem od-

poczynku! Papież stwierdza: „Dla chrześcijan nie jest to sytuacja normalna, gdy niedziela, dzień święta i radości, nie jest także dniem odpoczynku, a w każdym razie trudno im świętować niedzielę, jeśli nie dysponują odpowiednią ilością wolnego czasu” (DD 64).

Odpoczynek, jego potrzeba wynika z woli Boga, a tym samym z natury człowieka: „(...) odpoczynek jest rzeczą świętą, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym. Człowiek, obdarzony przez Boga ogromną władzą nad stworzeniem, mógłby zapomnieć, że Bóg jest stwórcą, od którego wszystko zależy” (DD 65). Współcześnie, kiedy człowiek zdaje się być największym zagrożeniem dla samego siebie i drugiego człowieka, ma to szczególne znaczenie. Chroni przed wyzyskiem człowieka przez człowieka, traktowaniem człowieka jako towaru czy siły roboczej; pośród najważniejszych praw społecznych człowieka jest prawo do pracy, a z nim nierozzerwalne i ważne prawo odpoczynku od niej. W najważniejszym dokumencie papieża Jana Pawła II o pracy ludzkiej, encyklice *Laborem exercens*, zostaje to wyraźnie ukazane na podstawie analizy Księgi Rodzaju.

Opis stworzenia, jaki znajdujemy już w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, jest równocześnie pierwszą „ewangelią pracy”, ukazuje bowiem, na czym polega jej godność. Uczy, że człowiek oddając się pracy powinien naśladować Boga - swojego Stwórcę, gdyż nosi w sobie, jako jedyne ze stworzeń, pierwiastek podobieństwa do Niego. Powinien naśladować Boga pracując i odpoczywając. Uzasadnienie jest w tym, że Bóg dał przykład przez obraz

swego stwórczego działania ukazujące jedno i drugie. Praca ludzka nie tylko domaga się odpoczynku co siódmy dzień (por. Pwt 5,12n.; Wj 20,8-12), ale co więcej nie może polegać na samej tylko i wyłącznie eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu - musi zostawić przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek, stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do tego odpoczynku, jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjaciółom (por. Mt 25,21); (por. *Laborem exercens* 25).

Ponadto niedziela chroni związane z ludzką godnością potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, „(...) jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania” (DD 66). Oprócz tego niedziela jako dzień odpoczynku „(...) pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia”, gdyż zbyt często wartości duchowe ustępują miejsca rzeczom materialnym (DD 67). Odpoczynek umożliwia na nowo odkrycie i zachwycenie się głęboko pięknem przyrody, która zawsze prowadzi do swego Stwórcy. Katolicy – chrześcijanie winni korzystać ze swojego przyrodzonego prawa do odpoczynku i zaspokajając swoje potrzeby rodzinne, kulturowe i społeczne, „łącząc to z indywidualnymi i wspólnotowymi formami przeżywania wiary, która objawia się w obchodzeniu i świętowaniu dnia Pańskiego” (DD 67). Są też „(...) w sumieniu obowiązani do takiego zaplanowania odpoczynku niedzielnego, aby mogli uczestniczyć w Eucharystii powstrzymując się od pracy i zajęć nie liczących z nakazem świętowania dnia Pańskiego, który winien przynosić szczególną radość i pozwalać na nieodzowny

wypoczynek ducha i ciała” (DD 67). Wypoczynek ma być „(...) źródłem duchowego wzbogacenia, zapewniać większą wolność, umożliwiać kontemplację i sprzyjać braterskiej wspólnoty” (DD 68). Odpoczynek powiązany z odnowieniem i pogłębieniem relacji z Bogiem (przez Chrystusa w Duchu Świętym zwłaszcza w Eucharystii) oraz relacji z ludźmi sprawia, że „(...) dzień Pański staje się (...) w sensie najbardziej autentycznym, także dniem człowieka” (DD 68).

2. PRZYRODA MIEJSCEM ODPOCZYNKU

Nieskażona przyroda stanowi cel destylacji turystycznych, zaś turystyka służy człowiekowi wielorako: kształtuje ducha, doskonali osobowość, regeneruje siły fizyczne. Krajobrazy bądź pewne elementy środowiska przyrodniczego ułatwiają człowiekowi wewnętrzną koncentrację, inspirują dzieła artystyczne i myśli, są źródłem przeżyć emocjonalnych. Obcowanie z przyrodą pomaga w kontemplowaniu Boga. Sprzyja temu również cisza. Nie bez przyczyny, podczas swoich pielgrzymek Papież udawał się - w miarę możliwości - na łono przyrody, zwykle w góry, które dla Jana Pawła II stanowiły szczególnie „miejsce spotkania z Bogiem”¹.

Kroniki życia Karola Wojtyły notują niejedyną przykłąd aktywności sportowej, turystycznej i wypoczynkowej w górach, lasach, nad jeziorami, wśród pól i łąk. Wyrazem zaangażowania turystycznego były bardzo wczesne związki Karola z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim (1946), Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym (1951). Nic zatem dziwnego, iż wiele organizacji turystycznych obdarowało Jana Pawła II godnością członka honorowego: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

i Związek Podhalań - w 1981 roku, zakopiańskie Koło Przewodników Tatrzańskich im. Klimka Bachledy - w 1983 roku, zaś Polskie Towarzystwo Tatrzańskie - w 1992 roku.

Umiłowanie przyrody wyniesione ze stron ojczyźtych towarzyszyło Ojcu Świętemu bez względu na szerokość geograficzną i upływający czas; w późnych latach 90. ubiegłego wieku podczas pobytu w Castel Gandolfo przyznał, iż codziennie rano z okien pałacu obserwuje wschód słońca nad otoczonym wzgórzami jeziorem Albano².

Jan Paweł II zdawał sobie sprawę ze złożoności otaczającego nas świata przyrody, z więzi pośrednich i bezpośrednich pomiędzy poszczególnymi jej elementami oraz miejsca i czasu człowieka w przyrodzie. Biorąc pod uwagę jakość i znaczenie przepowiadania proekologicznego Jana Pawła II oraz doceniając wątki biblijne i teologiczne w jego wypowiedziach i dokumentach, można nazwać nauczanie Papieża ekoteologią lub ekologią teocentryczną³.

O szacunek dla stworzenia nawoływał Jan Paweł II w Białymstoku (5 VI 1991) podczas czwartej pielgrzymki do Polski, kiedy mówił, iż „...Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek”. Problemy ekologiczne były dla Jana Pawła II jednymi z najważniejszych współczesnych wyzwania ludzko-

ści⁴. Można stwierdzić, iż polski Papież szeroko rozwinął papieską myśl ekologiczną zapoczątkowaną przez Jana XXIII i podjętą przez Pawła VI. Pierwszy z nich zauważył, iż upadek duchowy współczesnego człowieka prowadzi do katastrofy społecznej i ekologicznej i zachęcał, aby zasoby przyrody traktowano jako **wspólną własność, którą należy się dzielić**. Paweł VI natomiast postulował m.in. by opanować konsumpcyjne zapędy ludzkości i uporządkować prawo w zakresie ochrony środowiska⁵. Papież Jan Paweł II nauczanie proekologiczne realizował zarówno na poziomie kognitywnym (prezentacja wartości i ich uzasadnianie), jak też emocjonalno-wolitywnym (kształtowanie wrażliwości). Ojciec Święty uważał, iż należy zrezygnować z despotycznego sposobu zarządzania przyrodą i opanować konsumpcyjne zapędy człowieka zastępując je zasadami moralnymi, prostotą ducha oraz uporządkowaniem prawa w zakresie ochrony środowiska⁶. W przemówieniu w Zamościu (12 VI 1999) zauważa: „Nie wystarczy upatrywać przyczyn niszczenia świata jedynie w nadmiernym uprzemysłowieniu (...). Wydaje się, że to, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia (...). Jak można skutecznie stawać w obronie przyrody, jeśli usprawiedliwiane są działania bezpośrednio

² T. Malecka. Duszpasterstwo „wakacyjne” ks. Karola Wojtyły. Bieszczady - kajaki, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*. W.A. Wójcik (red.). Studia i Monografie AWF, 2007, 40, s. 51-62.

³ J. Brusilo. Przyroda w antropologii i teologii Jana Pawła II. [w:] XV Seminarium Sacrum i przyroda. Przyroda geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II. M. Ostrowski., I. Soljan (red.). IGiGP UJ, PAT. Kraków 2007, s. 45-62.

⁴ T. Poller. Bóg, człowiek, natura - problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II. Wyd. Instytutu Botaniki PAN i TPN. Kraków 2001, s. 226.

⁵ A. Sebesta. Ekoetyka w nauczaniu Jana Pawła II, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*. W.A. Wójcik (red.). Studia i Monografie AWF, 2007, 40, s.125-136.

⁶ Tamże.

godzące w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka?”⁷

Wiele myśli ekologicznych przewijało się w nauczaniu papieskim w latach 90. ubiegłego stulecia. Często wypowiediane były w otoczeniu krajobrazu górskiego, tak jak na przykład podczas modlitwy w Lorenzago di Cadore w Dolomitach (14 VII 1996), kiedy Jan Paweł II mówił, iż: „Stając wobec majestatu gór, czujemy potrzebę traktowania natury z większym szacunkiem. Zarazem ta głębsza świadomość wartości wszechświata skłania nas do refleksji nad niegodziwością licznych form profanacji środowiska, której przyczyną jest często karygodna lekkomyślność. Współczesny człowiek, gdy ulega fascynacji fałszywymi mitami, traci z oczu bogactwo i potencjał życia ukryty w stworzeniu - tym przedziwnym darze Bożej opatrności, przeznaczonym dla wszystkich ludzi”⁸.

Z kolei w przemówieniu w Denver (18 VIII 1993) Papież uświadamiał młodzieży m.in. miejsce człowieka w przyrodzie oraz odpowiedzialność za jej stan. Przypominał im, że „Człowiek jest częścią przyrody, równocześnie - dzięki swej rozumnej naturze może ją przekształcać, poszerzając swoje możliwości poznania. Niestety, to przekształcanie może przybierać formę działań nieracjonalnych, zagrażających

innym istotom żywym, środowisku i samemu człowiekowi”⁹. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, że człowiek wykorzystuje przyrodę i naruszając jej równowagę niszczy ją. Podkreślał przy tym, iż kryzys ekologiczny jest ze swej istoty kryzysem moralnym¹⁰. Źródłem degradacji środowiska przyrodniczego jest „panoszenie się” człowieka w stworzonym świecie. Bóg zaś wyznaczył człowiekowi dwie granice gospodarowania środowiskiem: jedną z nich jest sam człowiek, a drugą istoty stworzone¹¹. W Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju (1 I 1990) Papież piętnował nierozważne używanie osiągnięć naukowych i technicznych i sformułował zasady ekologiczne uwypuklając znaczenie roztropności w korzystaniu z dóbr Ziemi, które są wspólną własnością ludzkości¹². Konsumpcyjną mentalność powinny zastąpić powściągliwość, umiar, dyscyplina oraz duch ofiarności. W celu eliminacji nierównego podziału tych dóbr, ich rabunkowej eksploatacji powinien zostać wprowadzony międzynarodowy system koordynacji gospodarowaniem zasobami Ziemi¹³. Jako przykład do naśladowania Ojciec Święty często przywołuje św. Franciszka z Asyżu (ryc. 3), którego - na prośbę członków Międzynarodowego Instytutu Badania Środowiska i Ekologii - ogłosił patronem ekologów (29 XI 1979).

⁷ M. Ostrowski. Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma. [w:] *Mówić o przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, t. 3, dz. cyt.

⁸ *Góry są dziedzictwem wszystkich*. Jan Paweł II o górach i turystyce, 2005, W.A. Wójcik (wybór i oprac.), „Wierchy”, 2005, 71 (110), s. 9–20.

⁹ A. Dyduch-Falniowska. *Mówić o Stwórcy i przyrodzie – przewodnik edukacyjny*. Instytut Ochrony Przyrody PAN. Warszawa 2000, s. 155.

¹⁰ Z. Mirek. *Góry i turystyka górską wobec wyzwań cywilizacyjnych*, [w:] „Wierchy”, 1998, 63 (101), s. 15-44; A. Sebesta, *Ekoetyka*, jw. s. 125-136.

¹¹ Z.J. Ryn, J. Zdebski. *Jan Paweł II i góry. Aspekty antropologiczne i psychologiczne* [w:] Karol Wojtyła. – *Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, W.A. Wójcik (red.). *Studia i Monografie AWF*, 2007, 40, s. 9–22..

¹² www.opoka.org.pl

Będąc w Nowym Targu powiedział: „Tu, na tym miejscu, w Nowym Targu, pragnę mówić o ziemi polskiej, bo jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy. Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu - i dlatego też nie dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski, a także i spoza Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym, w marszu, w podejściu, we wspinaczce, w zjeździe narciarskim. (...) Teraz jeszcze pragnę zwrócić się do młodzieży, która szczególnie umiłowała te strony i tutaj szuka nie tylko fizycznego wytchnienia, ale także duchowego odpoczynku. „Od-począć” - napisał kiedyś Norwid - to znaczy „począć na nowo”. Otóż duchowy odpoczynek człowieka - jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych - musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego „nowego stworzenia”, o którym mówi św. Paweł. Droga do tego wiedzie poprzez Słowo Boże odczytywane i celebrowane z wiarą i miłością, poprzez uczestnictwo w sakramentach, a nade wszystko w Eucharystii. Droga do tego wiedzie poprzez zrozumienie i realizację wspólnoty, czyli komunii z ludźmi, która rodzi się z Komunii z Chrystusem, z Eucharystii. Droga do tego wiedzie także poprzez zrozumienie i realizację ewangelicznej służby, czyli „diakonii”. Obyście, moi drodzy, nie ustawali w tym szlachetnym wysiłku, który pozwala wam stawać się świadkami Chrystusa. Świadek w języku biblijnym znaczy męczeństwo.

3. TURYSTYKA – PODRÓŻE I WĘDRÓWKI

Ze wszystkich form kultury fizycznej Ojciec Św. najwięcej czasu, uwagi i rozmyślań poświęcił turystyce. Jedną z form realizacyjnych wypoczynku dla Papieża była turystyka. Ojciec Święty był nie tylko wytrawnym turystą, ale także wielkim znawcą i animatorem turystyki. Ta forma aktywności człowieka była nieobca Karolowi Wojtyłce, a później papieżowi Janowi Pawłowi II. Według Papieża, turysta powinien właściwie dowartościować piękno świata stworzonego, cieszyć się nim, ale nie powinien naruszać jego równowagi¹⁴. Teorię realizacji współczesnej turystyki zawarł Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Turystyki (9 VI 2001). W dokumencie tym m.in. napisał: „Podróżując, turysta odkrywa inne miejsca i krajobrazy, nowe kolory, odmienne formy i sposoby postrzegania i przeżywania natury. Przyzwyczajony do własnego domu i miasta, do tych samych, co zawsze pejzaży i znajomych głosów, oswaja wzrok z innymi obrazami, uczy się nowych słów, podziwia różnorodność świata, którego nikt nie jest w stanie do końca ogarnąć. Ten wysiłek sprawi bez wątpienia, że będzie on wyżej cenił wszystko, co go otacza, i głębiej sobie uświadomi, że należy to chronić”¹⁵.

Podróżowanie odzwierciedla drogę człowieka ku ostatecznemu celowi. Wędrówka homo viator powinna jednak polegać na stałej odnowie człowieka i jego doskonaleniu. Rok później, w kolejnym Orędziu na Światowy Dzień Turystyki (24 VI 2002) Jan Paweł II zauważył m.in., iż chęć podróżowania wynika z ciekawości świata: „Wśród niezliczonej liczby tury-

¹³ M. Ostrowski, Ekologia, jw.

¹⁴ M. Ostrowski, Ku etyce górskiego turysty. XI Seminarium Sacrum i Przyroda. Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2004, s. 33-40.

¹⁵ Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce, dz. cyt.

stów, którzy każdego roku „wyruszają w świat”, wielu wyraźnie stawia sobie za cel podróży poznawanie natury i eksploatuje ją aż po najbardziej ukryte zakątki. Inteligentna turystyka pozwala dowartościować piękno świata stworzonego. Dzięki niej człowiek podchodzi do niego z szacunkiem, cieszy się nim i nie narusza jego równowagi”¹⁶.

Można stwierdzić, iż czas wolny i turystyka posiadały dla Papieża znaczenie duchowe i moralne - wręcz religijne. Jan Paweł II uważał, iż turystyka pełni bardzo ważną rolę w życiu człowieka, kształtując jego osobowość. Odzwierciedlając bowiem ludzką drogę, staje się miejscem formacji człowieka, zbliża do siebie ludzi i kieruje ku Bogu. Papież uważał, iż: „Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą, bo oczarowanie jej pięknem wprowadza bezpośrednio w ciszę kontemplacji”. W modlitwie niedzielnej w Lorenzago di Cadore (23 VIII 1992) stwierdził: „Na łonie natury, z dala od codziennych trosk, duch łatwiej otwiera się na rzeczywistość nadprzyrodzoną, która nadaje sens i wartość ziemskim przedsięwzięciom i planom”¹⁷. Do kontaktu człowieka z przyrodą dochodzi najczęściej podczas wakacji, stąd jest to okres o szczególnym znaczeniu. Wspomniał o tym Papież w Lorenzago di Cadore (23 VIII 1992): „Wakacje są ponadto dobrą okazją do bycia razem z innymi oraz wzmocnienia komunii i dialogu, dzięki którym stosunki międzyludzkie, a w szczególności życie rodzinne, nabierają pogody i serdeczności” oraz będąc w Nowym Targu (8 VI 1979): „Prawdziwy

wakacyjny wypoczynek polega na tym, że uwalniając od zwykłych codziennych obowiązków, pozwala na nowo odkryć wartości, które zazwyczaj zaniedbujemy, takie jak kontakt z naturą, radość”¹⁸.

W Orędziu na Światowy Dzień Turystyki, wygłoszonym w Castel Gandolfo (29 VII 2000) Papież zwrócił uwagę na znaczenie duchowe podróży: „Wakacje i podróże mogą zatem być sposobnością do uzupełnienia braków w człowieczeństwie i duchowości. Pragnę z całego serca, aby turystyka była zawsze sposobnością do owocnych spotkań: do spotkania z Bogiem, który w stworzeniu i w dziełach ludzkich ukazuje nam swoją miłość i opatrność; do spotkania z sobą samym, w postawie milczącej refleksji i wsluchiwania się w głos własnego wnętrza; do spotkania z innymi, które pozwoli budować zgodne współistnienie między ludźmi i narodami”¹⁹. Choć w każdej wyprawie turystycznej Papieżowi towarzyszyła modlitwa i medytacja, Ojciec Święty podkreślał znaczenie wysiłku i doskonalenia kondycji fizycznej jako nieodzownych elementów integralnego rozwoju człowieka. Uważał wręcz, że uprawianie turystyki jest czynnikiem rozwoju duchowej i materialnej kultury, jest także miejscem formacji człowieka. Dbałość o fizyczne zdrowie i prężność ciała poprzez turystykę łączy się ściśle z troską o zdrowie moralne. Przebywając w Polsce w 1979 roku (8 VI) stwierdził: „Tu, na tym miejscu, w Nowym Targu, pragnę mówić o ziemi polskiej, bo jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy. Człowiekowi potrzeb-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce, dz. cyt.; M. Ostrowski, Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma, dz. cyt., s. 53- 66

¹⁹ www.opoka.org.pl

ne jest to piękno krajobrazu - i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron (...) Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym²⁰.

Przywołując postać turysty bł. Piotra Jerzego Frassetiego – patrona studentów i ludzi gór – papież mówił o swoistej ascezie turystyki. Przebywanie człowieka wśród piękna i spokoju gór sprzyja zagłębieniu się we własne wnętrze. Turystyka jako forma drogi wyprowadza człowieka „na zewnątrz” dnia powszedniego. Papież mówił, że dzięki temu odejściu od codziennych zajęć i milczeniu, człowiek ma okazję odkrywać najgłębsze korzenie swej egzystencji oraz w pełniejszy sposób poznawać samego siebie: spojrzeć innymi oczyma na własne życie i życie innych. Tu odkrywa on kontemplacyjny wymiar swojego życia.

Wszystkie jego rozważania o aktywnym wypoczynku na łonie natury, o wędrowaniu (pieszo, rowerem, na nartach czy na kajaku), o biwakowaniu, o obcowaniu z przyrodą, o wspólnocie przeżyć są niewyczerpaną skarbnicą wiedzy i wielkim przesłaniem nie tylko dla organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży, ale i dla teoretyków pedagogiki czasu wolnego, rekreacji i turystyki. Konfrontacja z trudnościami przyrody wymaga przygotowania fizycznego, a wędrowanie rozwija cielesną sprawność.

4. PIELGRZYMOWANIE – ŻYCIE W DRODZE

Szczególną rolę w zakresie turystyki odgrywają pielgrzymki będące specyficzną formą wypoczynku. Pielgrzymka dla jednych to wędrowanie do celu, inni

widzą cel w drodze, jedni niosą ze sobą motywacje religijne inni próbują odnaleźć i uporządkować swoje myśli. Takie są odczucia wielu pątników, każdy pielgrzymujący ma swój cel. Podczas długiej monotonnej drogi jest wiele czasu i sposobności, aby pomyśleć, zastanowić się. Pielgrzymowanie stanowi jedną z wielu form ludzkiej ruchliwości. Jako takie posiada ono liczne wspólne cechy z wędrownkami o charakterze turystycznym. Okazuje jak wykażemy za chwilę, iż nie jest jedynym przejawem pobożności, w którego zakres wpisuje się ruch.

Kościelne dokumenty nie zajmują się definiowaniem pielgrzymki w naukowych kategoriach. Ograniczają się do jej opisu jako religijnego zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem pastoralnych walorów. Przyjmują ją jako fakt zadołmowiony w Kościele i uznają jako jedną z powszechnych form pobożności. Jan Paweł II mówi o niej jako znaku, który odzwierciedla ludzką kondycję „homo viator” oraz symbolu „wędrownki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela”, która posiada ważne ascetyczne znaczenie (IM 7). Dokument Episkopatu Włoch umieszcza pielgrzymkę wśród rozmaitych form wędrowania.

Zdaniem Ojca Świętego pielgrzymowanie przypomina drogę ludzkiej egzystencji i przypomina poszukiwanie Boga. Celem jest dojście do Boga²¹. Warto zauważyć, iż w świetle wielu określeń pielgrzymowanie może być zarówno zbiorową jak i indywidualną praktyką. Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne pielgrzymki oraz ok. 145 podróży na terenie Włoch. Jako biskup Rzymu nawiedził ponad 300 rzymskich parafii. Podczas podróży zagranicznych

²⁰ Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce, dz. cyt.

²¹ M. Ostrowski. Przestrzeń pielgrzymowania jako kategoria teologiczna [w:] Geografia i sacrum; Domański, S. Skiba (red.), t. 1, Kraków 2003, s. 265-273.

Jan Paweł II odwiedził 130 krajów i ok. 900 miejscowości. Niektóre kraje odwiedził kilkakrotnie m. in. Polskę, Francję, USA, Meksyk, Hiszpanię, czy Portugalię. Łączna długość pielgrzymkowych dróg Jana Pawła II wynosi ok. 1 mln 700 tys. km. Długość ta odpowiada trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem, czy prawie 30-krotnemu obiegnięciu Ziemi wokół równika. Poza Watykanem Jan Paweł II spędził w sumie ponad dwa lata swego 25-letniego pontyfikatu.

Trzeba to jasno znaczyć, że Jan Paweł II – stał się najśłynniejszym pielgrzymem wszechczasów. Uważny obserwator jego pontyfikatu, włoski dziennikarz Luigi Accattoli słusznie zauważa, że „żaden człowiek na świecie pomiędzy rokiem 1978 a końcem stulecia nie był widziany bezpośrednio przez tylu ludzi i na cześć żadnego człowieka nie wiwatowały na każdym kontynencie takie tłumy, jak w wypadku Jana Pawła II”.

Godnym zauważenia jest fakt, iż wydany przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych dokument o pielgrzymowaniu pod jedną nazwą „pielgrzymka” umieszcza wiele różnych form ludzkiego wędrowania. Wymienia tu np. wielkie migracje ludności wywołane przez wojny, ucieczki przed głodem i klęskami, wyjazdy turystyczne, badawcze, naukowe i handlowe, podróże w celach kulturalnych i sportowych, wyprawy do miejsc przyrodniczych o szczególnej piękności, wreszcie nawiedziny „miejsc ducha”, gdzie „mocniej rozbrzmiewa przesłanie transcendencji i braterstwa”. Do tych ostatnich należą miejsca „skalane grzechem” i uświęcenie męczeństwem (obozy koncentracyjne, Hiroszima). Tu także dodaje nowy rodzaj „pielgrzymki

ludzkiego umysłu” – wędrówki z pomocą telekomunikacji oraz posuwania się w wirtualnej przestrzeni internetowej. Uczestników wymienianych wędrówek dokument także nazywa pielgrzymami.

5. SPORT FORMĄ AKTYWNEGO WYPOCZYNKU

Powszechnie wiadomo, że Jan Paweł II był żywym przykładem człowieka uprawiającego sport. Często też, przy różnych okazjach, wypowiadał się na temat sportu i turystyki. Jak pisze Z. Dziubiński papież „...stworzył teoretyczne zaplecze dla sportu w sferze ontologicznej, epistemologicznej, antropologicznej, aksjologicznej, etycznej i teologicznej²². Podczas VII pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny, w dniu 6 czerwca w Elblągu Jan Paweł II zwracając się do sportowców powiedział: „Każdy rodzaj sportu niesie z sobą bogaty skarbiec wartości, które zawsze trzeba uświadamiać, aby móc je urzeczywistnić. Ćwiczenie uwagi, wychowywanie woli, wytrwałość, odpowiedzialność, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca. Zachęcam was, młodych sportowców, abyście żyli zgodnie z wymaganiami tych wartości, abyście w życiu byli zawsze ludźmi prawymi, uczciwymi i zrównoważonymi, ludźmi, którzy budzą zaufanie i nadzieję”²³. Czyż nie jest to piękne i głębokie przesłanie dla całego wychowania fizycznego, dla wychowania poprzez sport? Dobrze, że współczesna teoria wychowania fizycznego podąża za papieskim nauczaniem, że szczególnie akcentuje potrzebę uwrażliwiania dzieci i młodzieży na

²² Z. Dziubiński. Jan Paweł II o sporcie. [w:] „Kultura Fizyczna” 2002, nr 7-8, s. 2.

²³ Por. S. Stolarczyk. Papież jakiego nie znamy. Warszawa 2005, s. 153.

wartości ciała i na wartości realizowane w trakcie ćwiczenia ciała.

To właśnie sport dostarczyć może dużo intensywnych i różnorodnych przeżyć związanych nie tylko z tzw. wartościami witalnymi – cielesnymi (a więc zdrowiem w opozycji do choroby, siłą do słabości, odpoczynkiem do zmęczenia, sprawnością do nieporadności ciała), ale także wieloma wartościami duchowymi, które tak mocno Ojciec Święty podkreślał. Rodzą się one podczas pokonywania własnych słabości, przełamywania lęku, podejmowania ryzyka, są związane z odkrywaniem swoich możliwości, z odczuwaniem piękna natury, piękna ruchu, urody swojego ciała, z poznaniem smaku zwycięstwa i porażki.

Z wielką troską Jan Paweł II odnosił się do sportu wyczynowego, którego był wybitnym znawcą. Widział w nim z jednej strony źródło „wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych”²⁴ oraz czynnik „współtworzący cywilizację i służący prawdziwej rozrywce”²⁵, ale z drugiej strony dostrzegał też jego wielkie zagrożenia. Podczas pamiętnego spotkania ze sportowcami całego świata z okazji międzynarodowego sympozjum na temat „Oblicze i dusza sportu w roku wielkiego Jubileuszu” w watykańskiej Auli Pawła VI w dniu 28.10.2000 r. Papież mówił m.in.: „Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym (...) Sport ujawnia bowiem nie tylko bogate możliwości fizyczne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe. Nie polega jedynie na sile fizycznej i wy-

dolności mięśni, ale ma także duszę i dlatego musi w pełni ukazywać swe oblicze. Oto dlaczego prawdziwy sportowiec nie powinien dopuszczać, aby kierowało nim wyłącznie obsesyjne dążenie do doskonałości fizycznej, ani podporządkowywać się bezwzględny prawom produkcji i konsumpcji czy też celom wyłącznie utylitarnym i hedonistycznym. Potencjał ukryty w sporcie sprawia, że jest on szczególnie ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Poczucie braterstwa, wielkoduszość, uczciwość i szacunek do ciała – stanowiące z pewnością niezbędne cnoty każdego dobrego sportowca – przyczyniają się do budowy społeczeństwa, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie wyżej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawziętą konfrontację. Tak pojmowany sport nie jest celem, ale środkiem (...). Dość liczne niestety – i być może coraz bardziej widoczne – (mówił Ojciec Św.) są oznaki kryzysu, który zagraża czasem fundamentalnym wartościom etycznym sportu. Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje bowiem inny sport, który mu szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport, który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też taki, który dzieli”²⁶.

Przy innej okazji Ojciec Święty mówił: „... trzeba jasno określić i przezwyciężyć niebezpieczeństwa zagrażające współ-

²⁴ Jan Paweł II. Oblicze i dusza sportu. [w:] „L'Osservatore Romano”, nr 1(229) 2001 (Jubileusz Sportowców – 28.X 2000)

²⁵ Tamże.

²⁶ U. J. Własiuk. Ja tam u Was byłem ... – pilnujcie mi tych szlaków. Kraków 2003, s. 156.

czesnemu sportowi: od obsesyjnej żądzy zysku do komercjalizacji sportu w niemal wszystkich aspektach, od przesadnie widowiskowego traktowania zawodów sportowych do desperackiej pogoni za profesjonalną i techniczną perfekcją, od stosowania dopingu i innych niedozwolonych metod do użycia przemocy²⁷. Jakże wymowne są te słowa dziś, gdy w wielu dyscyplinach sportu wychodzi na jaw coraz więcej afer dopingowych, gdy w najpopularniejszym sporcie – w piłce nożnej – afery korupcyjne wstrząsnęły opinią społeczną Włoch i Polski, gdy sport czynnowy coraz silniej sprzęga się ze światem biznesu i reklamy, gdy na naszych stadionach piłkarskich nierzadko bójki kibiców górują nad grą zawodników.

PODSUMOWANIE

Jan Paweł II poświęcił przyrodzie wiele miejsca i uwagi w swoim nauczaniu. Znajduje to wyraźne odzwierciedlenie w dokumentach papieskich, przemówieniach oraz homiliach i okazjonalnych wystąpieniach a także twórczości literackiej. Papież włącza się w ogólnoswiatową dyskusję na temat konsumpcyjnego modelu współczesnej cywilizacji, stanu przyrody i metod zapobieżenie jej dewastacji. U źródeł tej zaangażowanej postawy leży osobista wiara Papieża, w której przyroda jest znakiem, przez który Bóg także się wypowiada oraz pośrednikiem łączącym Boga i człowieka. Rozwijając koncepcję panowania człowieka w przyrodzie, ukazał ideał franciszkańskiego braterstwa człowieka z przyrodą oraz model uczestnictwa człowieka w harmonijnym porządku Wszechświata²⁸.

Jan Paweł II wzywał ludzkość do działań ekologicznych i rozwoju zrównoważonego mających na celu zatrzymanie tempa dewastacji środowiska przyrodniczego i uważając te działania za najważniejsze współczesne wyzwania ludzkości.

Należy podkreślić, iż w przypadku pontyfikatu Jana Pawła II znaczenie papieskiego nauczania zwyczajnego zyskało nowe formy i wymiar: Papież pielgrzymujący po wielu zakątkach Ziemi mógł dzięki kontaktowi bezpośredniemu oraz dzięki przekazom medialnym (radio, TV) oddziaływać już nie na tysiące, lecz miliony osób. Wielką wagę zyskała przy tym możliwość obserwacji osoby Papieża, Jego zachowania gestów oraz sposobu wyrażania osobistej wiary. Przykładem może służyć rozmodlona postać Jana Pawła II w katedrze na Wawelu (2002), kiedy podczas około półgodzinnej transmisji telewizyjnej nie padło ani jedno słowo, zaś obraz stał się jedyną najważniejszą formą wyrazu. Wydaje się, iż w tamtej sytuacji nie było wymowniejszego sposobu przekazania prawdy m.in. o tym, iż Bóg przychodzi w ciszy. Zanurzenie rąk przez Ojca Świętego w wodach górskiego potoku w Dolinie Jarząbczej (1983) i wykonanie znaku krzyża wyraża cześć dla Bożego stworzenia. Możliwość występowania różnorodnych form nauczania papieskiego sygnalizował już Sobór Watykański II w stwierdzeniu, iż „trzeba mianowicie ze czcią uznawać jego najwyższy urząd (...) zgodnie z jego myślą i wolą, która ujawnia się szczególnie przez charakter dokumentów, bądź przez częste podawanie tej nauki, bądź przez sposób jej wyrażania”²⁹.

²⁷ Por. Kard. S. Dziwisz. Więcej sportu, Kraków 2006, s. 68.

²⁸ T. Poller. Bóg, człowiek, natura - problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II, Wydawnictwo Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, s. 79

²⁹ Encyklika *Lumen Gentium*, nr 25; za: C.S. Bartnik, Kościół Jezusa Chrystusa, dz. cyt.

Uwagi zawarte w niniejszym opracowaniu stanowią niewielki przyczynek w analizie zagadnienia miejsca i znaczenia przyrody w nauczaniu Jana Pawła II, które stanowi niezmiernie bogate źródło wszelakich rozważań. Choć zainteresowanie Osobą i nauką Jana Pawła II nie maleje, można zadać pytanie, w jaki sposób i w jakich formach „spuścizna katechetyczna” polskiego Papieża może być propagowana przez młode pokolenie i dla kolejnych pokoleń, którym nie jest, nie dane było i nie dane będzie przeżywać „obecności żywej” Jana Pawła II³⁰. Wydaje się, że tych form i sposobów nie jest mało. Biorąc pod uwagę miejsce przyrody w nauce Jana Pawła II sporą rolę w propagowaniu nauki papieskiej mogą odgrywać turystyczne szlaki papieskie, tablice pamiątkowe, konkursy, ekofestiwale, imprezy turystyczne i sportowe, fundacje, organizacje i instytucje o charakterze ekologicznym, przekazy medialne, atrakcyjnie zredagowane strony internetowe. Przez wiele jeszcze zapewne lat, dokumenty papieskie z okresu pontyfikatu Jana Pawła II stanowić będą źródło analiz i naukowych dociekań. Jednak fundamentem wszystkich będzie zapewne podstawowa prawda, której hołdował nasz Wielki Papież - Rodak, mówiąca, iż budowanie stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego powinno wynikać z szacunku dla Boga jako jego twórcy.

STRESZCZENIE

Jan Paweł II poświęcił przyrodzie wiele miejsca i uwagi w swoim nauczaniu. Znajduje to wyraźne odzwierciedlenie w dokumentach papieskich, przemówieniach oraz homiliach i okazjonalnych wystąpieniach a także twórczości literac-

kiej. Papież włączył się w ogólnoswiatową dyskusję na temat konsumpcyjnego modelu współczesnej cywilizacji, stanu przyrody i metod zapobieżenia jej dewastacji. U źródeł tej zaangażowanej postawy leżała osobista wiara Papieża, w której przyroda jest znakiem, przez który Bóg także się wypowiada oraz pośrednikiem łączącym Boga i człowieka. Rozwijając koncepcję panowania człowieka w przyrodzie, ukazał ideał franciszkańskiego braterstwa człowieka z przyrodą oraz model uczestnictwa człowieka w harmonijnym porządku Wszechświata.

Jan Paweł II wzywał ludzkość do działań ekologicznych i rozwoju zrównoważonego mających na celu zatrzymanie tempa dewastacji środowiska przyrodniczego i uważając te działania za najważniejsze współczesne wyzwania ludzkości. Należy podkreślić, iż w przypadku pontyfikatu Jana Pawła II znaczenie papieskiego nauczania zwyczajnego zyskało nowe formy i wymiar.

Uwagi zawarte w niniejszym opracowaniu stanowią niewielki przyczynek w analizie zagadnienia miejsca i znaczenia przyrody w nauczaniu Jana Pawła II, które stanowi niezmiernie bogate źródło wszelakich rozważań. Biorąc pod uwagę miejsce przyrody w nauce Jana Pawła II sporą rolę w propagowaniu nauki papieskiej mogą odgrywać turystyczne szlaki papieskie, tablice pamiątkowe, konkursy, ekofestiwale, imprezy turystyczne i sportowe, fundacje, organizacje i instytucje o charakterze ekologicznym, przekazy medialne, atrakcyjnie zredagowane strony internetowe. Przez wiele jeszcze zapewne lat, dokumenty papieskie z okresu pontyfikatu Jana Pawła II stanowić będą źródło analiz i naukowych dociekań. Jed-

³⁰ T. Poller. Bóg, człowiek, natura - problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II, Wydawnictwo Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, 79

nak fundamentem wszystkich będzie zapewne podstawowa prawda, której hołdował nasz Wielki Papież - Rodak, mówiąca, iż budowanie stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego powinno wynikać z szacunku dla Boga jako jego twórcy.

ABSTRACT

A rest according to John Paul II

Pope John Paul II paid much attention to nature in his teaching. This is clearly reflected in his documents, speeches, homilies and occasional speeches, and also in his literary work. Pope joined the global debate on the consumption model of modern civilization, the state of nature and methods of preventing its devastation. At the root of the involved personal attitude lay the Pope's faith, in which nature is the sign by which God speaks and also a the nature is a mediator connecting God and man. Developing the concept of man's dominion in nature, Pope presented the Franciscan ideal of the brotherhood of man and nature, and a model of human participation in the harmonious order of the universe.

Pope John Paul II called humanity to environmental activities and sustainable

development in order to stop the rate of the devastation of the natural environment and taking these activities as the most important challenges of today's humanity. It should be noted that in the case of the pontificate of John Paul II's papal ordinary teaching gained new forms and dimensions.

The observations in this paper represent a small piece in the analysis of the place and the importance of nature in the teaching of John Paul II issues, which is an extremely rich source of all kinds of considerations. Taking into account the place of nature in the study of John Paul II a major role in promoting the Pope's teachings can play tourist Pope trails, plaques, contests, eco-festivals, tourism and sports events, foundations, ecological organizations and institutions, media, attractive websites . For many years papal documents from the period of the pontificate of John Paul II will be the source of analysis and scientific inquiry. However, the foundation of all is probably the basic truth that praised our great Pope - Countryman, saying that the creation of man's relation to nature should be the result of the respect for God as the creator.

**„Od najwcześniejszych chwil dzieciństwa
znajdowałem się w klimacie wiary oraz
w środowisku społecznym głęboko zakorzenionym
w obecności i działalności Kościoła.”**

(Jan Paweł II)